

Sygn. akt I ACa 1522/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Stanek (spr.)
Sędziowie:	SSA Joanna Walentkiewicz - Witkowska SSO del. Paweł Hochman
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. C.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 15 października 2013 r. sygn. akt I C 60/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. C. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1522/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 października 2013r., w sprawie z powództwa K. C. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Sieradzu zasądził od pozwanej spółki na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 września 2012r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego, nakazując pobrać

na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu tytułem zwrotu kosztów procesu od pozwanej spółki kwotę 2.688,36 złotych, zaś od powódki K. C. kwotę 2.688,35 złotych, ściągając ją z zasądzonego w punkcie 1 wyroku na jej rzecz roszczenia.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 13 czerwca 2007r., w miejscowości B. P. S., jako kierujący samochodem osobowym marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w podjął manewr wyprzedzania jadącego prawidłowo w tym samym kierunku rowerzysty J. C. - nie upewniwszy się czy ma dostateczną ilość miejsca i czasu oraz odpowiednia widoczność aby bezpiecznie wykonać ten manewr - w następstwie czego próbując uniknąć zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym marki N. (...) zjechał w prawą stronę potrącając J. C., który doznał obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią.

Pismem z dnia 10 września 2007r. powódka wezwała stronę pozwaną do wypłaty na podstawie art. 446 § 3 kc kwoty 40.000 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej.

Pismami z dnia 10 października 2007r. i 5 grudnia 2007r. pozwany przyznał i wypłacił powódce łącznie kwotę 35.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znaczącym pogorszeniem jej sytuacji życiowej.

Pismem z dnia 29 sierpnia 2012r. powódka wezwała stronę pozwaną do wypłaty kwoty 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią męża.

Decyzją z dnia 7 września 2012r. pozwany nie uznał dodatkowych roszczeń powódki.

Powódka wyszła za mąż w wieku 18 lat. Jej mąż był od niej starszy o 13 lat. Powódka urodziła pięcioro dzieci.

W dacie wypadku powódka mieszkała wraz z mężem i trojgiem dzieci w wieku 14, 18 i 25 lat. Utrzymywali się z pracy w gospodarstwie rolnym o powierzchni 8 ha. Uprawiali zboże i ziemniaki. W ciągu ostatnich dwóch lat sprzedali dwa byki. Dodatkowo powódka pracowała w Domu Pomocy Społecznej jako pokojowa i zarabiała 1.000 zł netto. Pracowała na dwie zmiany, tj. od godziny 6.00 do 14.00 i od 14.00 do 22.00. Powódka zajmowała się również przygotowywaniem posiłków. Zmarły mąż powódki pracował jako cieśla i zarabiał około 1.000 zł. Pracował w systemie jednozmianowym i dojeżdżał do pracy w Ł.. Do domu wracał około 16.30.

Sytuacja finansowa rodziny nie była dobra. Korzystali z pomocy opieki społecznej.

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego otrzymywali raz w roku dofinansowanie do książek dla dzieci. To były kwoty po 300, 400 zł. Dzieci miały również dofinansowanie do obiadów w szkole. Raz otrzymali także pieniądze na węgiel. Raz wiodło im się lepiej, raz gorzej. Nie zawsze udawało się „związać koniec z końcem”. Czasami trzeba było poczekać na kupno nawet bardzo potrzebnych rzeczy.

Przed śmiercią męża powódka leczyła się na nadciśnienie. Po śmierci męża powódka korzystała przez miesiąc ze zwolnienia lekarskiego. Nie mogła pracować. Miała poczucie ogromnej straty, żalu, rozpacz i bezradności. Miała też uraz do małych przestrzeni i nie mogła jeździć windą. Powódka przez pół roku odczuwała silniej dolegliwości związane ze skokami ciśnienia i musiała dwa razy dziennie brać tabletkę na nadciśnienie. Bolała ją wówczas głowa i czuła ból w piersiach. Powódka przeżywała żalobę, przez kilka miesięcy chodziła prawie codziennie na cmentarz. Lepiej czuła się w pracy, bo w domu wszystko przypominało jej męża. Wszystko wywoływało wspomnienia i płacz.

Z czasem ból się wyciszył, jednak nadal kiedy powódka wychodzi na podwórko to widzi drzewo na którym zginął mąż. Powódka kochała męża. Silnie odczuwa jego brak. Nie ma dnia, żeby o nim nie myślała. Teraz co tydzień jeździ na cmentarz. Obecnie powódka prowadzi gospodarstwo z synem.

Powódka z mężem tworzyli zgodne małżeństwo, mąż wspierał powódkę, dzielili się obowiązkami domowymi. Mąż powódki nie nadużywał alkoholu.

Śmierć męża była dla powódki silną traumą. Wystąpiła u niej reakcja adaptacyjna, typowa do sytuacji nagłej utraty osoby najbliższej. Pojawiła się rozpacz, uczucie pustki, obniżenie nastroju, smutek, trudności ze snem, utrata apetytu. Nawracające wspomnienia

o mężu powodowały obniżenie aktywności i chęć powrotu choćby na chwilę do radosnych przeżyć związanych z mężem. Z upływem czasu nasilenie objawów żałoby malało. Cierpienie ustępowało, ale trwało to około roku. Nadal wspomnienia o mężu wywołują u powódki cierpienie, smutek i lęzy. Powódka nie korzystała z profesjonalnej pomocy lekarza ani psychologa. Nie zażywała żadnych leków. Sporadycznie, z uwagi na trudności ze snem zaparzała sobie melisę. U powódki nie stwierdzono cech nieprawidłowo przeżywanego żałoby. Proces żałoby miał prawidłowy charakter fizjologiczny i nie przybrał patologicznej formy,

a tym samym nie wywołał uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym ani psychiatrycznym.

Sprawca posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uwzględnił w części zgłoszone powództwo, zasądzając na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, w związku z doznaną skutkiem śmierci i straty męża krzywdą, poczuciem bólu, straty, bezradności i zaburzenia poczucia bezpieczeństwa i stabilności oraz równowagi psychicznej, a także obniżeniem aktywności życiowej. W następstwie przedmiotowego wypadku naruszone zostały bowiem dobra osobiste powódki, tj. zdrowie oraz prawo do niezakłóconego pożycia małżeńskiego i rodzinnego. Uwzględniając niniejsze powództwo Sąd Okręgowy powołał się na utrwalony

w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, w myśl którego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r., tj. wejściem w życie nowelizacji art. 448 kc, polegającej na dodaniu do tego przepisu § 4.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił wytoczone powództwo jako bezzasadne, bowiem nieudowodnione i wygórowane.

Pozwana spółka zaskarżyła powyższy wyrok w całości i zarzuciła obrazę prawa materialnego, tj.:

1) art. 23 kc poprzez przyjęcie, że ochrona dóbr osobistych w nim wymienionych obejmuje świadczenia związane z zgonem innej osoby;

2) art. 448 kc poprzez przyjęcie, że ma on zastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy funkcjonuje przepis szczególny w oparciu, o który możliwe jest zasądzenie dochodzonego świadczenia;

3) art. 446 § 4 kc poprzez pominięcie, że przepis ten ma charakter *lex specialis* w niniejszej sprawie i w oparciu o ten zapis, dopiero od daty jego obowiązywania mogą być zasądzone świadczenia związane z śmiercią osoby najbliższej;

4) art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez przyjęcie, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie dóbr osobistych innych niż życie i zdrowie.

W konkluzji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, bądź obniżenie zasądanego świadczenia, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty obrazy prawa materialnego (zasady i podstawy odpowiedzialności pozwanej) są chybione, gdyż w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na aprobatę wyrażone przez skarżącą stanowisko - jakoby

z uwagi na datę przedmiotowego wypadku (13 czerwca 2007r.), w wyniku którego doszło do śmierci męża powódki – J. C., tj. przed dniem wejścia w życie (3 sierpnia 2008r.) nowelizacji art. 446 kc, dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008r. o zmianie m. in. ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. z 2008r., Nr 116, poz. 731), a polegającej na dodaniu do tego przepisu § 4, stanowiącego źródło dochodzenia zadośćuczynienia w przypadku śmierci osoby najbliższej – nie istniała możliwość zasądzenia pokrzywdzonym – osobom najbliższym zmarłego odpowiedniego zadośćuczynienia. Tym bardziej, że w świetle orzecznictwa sądów powszechnych (wyrok SA w Warszawie z 22.02.2004r., II ACa 641/03, opubl. w Wokanda 2004/9/44) oraz Sądu Najwyższego (wyrok SN z 11.04.2006r., I CSK 159/05, opubl. w LEX nr 371773) na gruncie art. 24 kc w zw. z art. 448 kc jeszcze przed powołaną nowelizacją formułowano tezy o ochronie tak doniosłych dóbr osobistych, jak prawo do życia

w rodzinie, prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania obojga rodziców, czy życia

w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci (wyrok SA w Gdańsku

z 14.12.2007r., I ACa 1137/07, opubl. w POSAG 2008/1/50, wyrok SA w Łodzi

z 15.07.2010r., I ACa 437/10, opubl. w OSA w (...)/2010). Zatem – wbrew stanowisku Sądu I instancji - prawo do życia w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi bez wątpienia stanowi dobro osobiste członków rodziny, podlegające ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc (wyrok SN z 14.01.2010r., IV CSK 307/09, opubl. w OSNIC 2010/C/91). Nadto w uchwale

z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, (opubl. na www.sn.pl), na którą celnie powołał się Sąd I instancji, Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. tj. datą wejścia w życie powołanej nowelizacji art. 446 kc. Tożsamy pogląd Sąd Najwyższy wyraził w uchwale z dnia 13 lipca 2011r., w sprawie III CZP 32/11, konstatując, że Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (OSNC 2012/1/10). Analogiczne stanowisko znajduje również odzwierciedlenie w ugruntowanej i co do zasady jednolitej linii orzeczniczej sądów powszechnych, w myśl której więź rodzinna jest dobrem osobistym,

a jego naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc w sytuacji, gdy śmierć członka rodziny nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. (wyrok SA w Poznaniu z 30.10.2013r, I ACa 816/13, LEX nr 1388898; wyrok SA w Lublinie z 24.10.2013r., I ACa 442/13, LEX nr 1416170).

Dodatkowo odnosząc się do podniesionych przez skarżącą argumentów, dzielając przy tym stanowisko Sądu I instancji, należy podnieść, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w innym składzie, w sprawie I ACa 459/13, w której w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2014r., wskazano, że wprowadzenie art. 446 § 4 kc nie powinno być rozumiane w ten sposób, iż w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 kc nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 kc, rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy.

Prowadziłyby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania (LEX nr 1416095).

W analizowanym przypadku – czego zresztą pozwana nie kwestionowała – adekwatny związek przyczynowo-skutkowy między zachowaniem sprawcy przedmiotowego wypadku, ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym a doznaną przez powódkę krzywdą był niewątpliwy, bowiem gdyby nie bezprawne zachowanie sprawcy, nie doszłoby do przedmiotowego wypadku, w wyniku którego u męża pozwanej doszło do obrażeń ciała skutkujących jego zgonem.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną, uznając sformułowane przez skarżącą zarzuty jedynie jako wyraz jej dezaprobaty wobec niekorzystnego – z punktu widzenia jej interesów – rozstrzygnięcia oraz polemiki z ugruntowaną linią orzeczniczą sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego w zakresie dopuszczalności przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej również w stanach faktycznych sprzed nowelizacji art. 446 kc.

Dodatkowo należy również podnieść nietrafność i bezprzedmiotowość zarzutu obrazy art. 446 § 4 kc, gdyż przepis ów nie stanowił podstawy kwestionowanego rozstrzygnięcia, do czego wyczerpująco odniósł się w pisemnych motywach kwestionowanego rozstrzygnięcia Sąd I instancji, a zatem w analizowanym przypadku nie mogło być mowy o jego wadliwej interpretacji, czy niewłaściwym zastosowaniu.

Aprobaty Sądu Apelacyjnego nie mógł również zyskać zarzut wadliwej wykładni i zastosowania powołanego przepisu cytowanej ustawy z dnia 22 maja 2003r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Fundusz Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 392), gdyż w ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie art. 34 tej ustawy brak podstaw do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela posiadacza pojazdu mechanicznego (w zakresie OC) za naruszenie dóbr osobistych członków rodziny w związku ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego działaniem ubezpieczonego sprawcy. Tym bardziej, że podnosząc de facto zagadnienie zwiększonego ryzyka ubezpieczycieli z tego tytułu oraz braku możliwości i podstaw wówczas do stosownej kalkulacji uwadze apelującej umyka zasada rozkładu ciężaru dowodu

i wynikający z niej obowiązek stosownej inicjatywy dowodowej strony pozwanej, która nie podjęła żadnej aktywności w celu wykazania ewentualnej niemożności zaspokojenia zgłoszonego przez powódkę roszczenia przez wzgląd na akcentowane okoliczności. Nie wspominając już nawet o tym, że działalność ubezpieczeniowa ze swojej istoty zasadza się na statystycznej kalkulacji realizacji poszczególnych ryzyk ubezpieczeniowych oraz powszechności – in casu wręcz ustawowego obowiązku - danego rodzaju ubezpieczenia. Poza tym w kontekście przywołanych orzeczeń zarówno sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego wynika, że nawet na gruncie ówczesnej regulacji art. 34 cytowanej ustawy oraz znajdujących in casu zastosowanie art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc, przyjmowano zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela posiadacza pojazdu mechanicznego (sprawcy) obejmujący możliwość ochrony dóbr osobistych pośrednio poszkodowanych najbliższych członków rodziny zmarłego.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.